



# Z Rosji Sowieckiej.

## Ostrzeżenie pod adresem opozycji.

MOSKWA, 12. VIII. (Pat.) Izwiestja, komentując w artykule wstępnym rezolucję plenum komitetu wykonawczego Kominternu, zaznaczają, że niedopuszczalne jest przetrwanie partii na klub dyskusyjny dla inteligentów.

Partja, jako zbiór najlepszych ludzi, wyrobionych w szkole Lenina, nie będzie tolerowała wystąpień tych, którzy sądzą, że są lepsi i rozumniejsi aniżeli wielka organizacja, zahartowana w ogniu 3-cho rewolucyj i wojny cywilnej. Nikt nie powinien ludzi się miękkością decyzyj plenum.

Partja poraz ostatni usiłuje skierować opozycjonistów na prawidłową leninowską drogę. Kraj i naród reprezentowane przez W. K. P. nie są Chinami i narodem chińskim i nie dopuszczają do kapitulacji leninizmu przed trockizmem i metodami generałów chińskich. Jeżeli opozycjoniści w czas to zrozumieją, ocaleją dla partii i dla światowej rewolucji. W przeciwnym razie pozostaną poza nawiasem historii.

„Prawda” podaje jako motyw decyzyj plenum interesy pokoju i jednolitości partii.

## Odezwa III Międzynarodówki w sprawie Sacco i Vanzettiego.

MOSKWA, 12. VIII. (kor. wł.). Komitet wykonawczy III Międzynarodówki wydał odezwę, w której nawołuje robotników całego świata do czynnego wystąpienia przeciwko zamierzonemu straceniu Sacco i Vanzettiego.

ta do czynnego wystąpienia przeciwko zamierzonemu straceniu Sacco i Vanzettiego.

## Tajemnica obrad C.K.W. i C.K.K.P.K. (Korespondencja własna).

Tajemnica, którą otoczone były obrady połączonych plenum Centr. Komitetu Wykonawczego i Centr. Kom. Kontrolnego Partii Komunistycznej zaczyna potrosze się odsłaniać.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obrady te były bardzo burzliwe i że pod adresem każdej z walczących stron padały ciężkie słowa oskarżenia o zdradę rewolucji, poparte mniej lub więcej ważnymi dowodami, publiczne ujawnienie których mogłoby wystawić pracę kierowników polityki sow. w świetle dla nich nie bardzo korzystnym.

Atmosfera była zbyt zgęszczona i powszechnie z napięciem oczekiwano piorunu, uderzenie którego mogłoby być nieobliczalnym nie tylko dla partii komunistycznej i całego państwa bolszewickiego, lecz byłoby bardzo doniosłym wydarzeniem w sytuacji międzynarodowej.

Pomimo głośnych i krzykliwych zapewnień na łamach posłusznej prasy o nienaruszalnej jedności partii komunistycznej, o grozie wytworzonej sytuacji dokładnie zdawali sobie sprawę obydwie strony walczące.

Rozłam w partii komunistycznej oznaczałby śmierć samej partii razem z jej śmiertelnikiem — opozycją.

Byłoby to również sygnałem do rozpoczęcia intensywnej walki antybolszewickiej w samej ZSSR i zagranicą i zejściem bez honoru, bez „trzaśnięcia drzwiami” z areny rosyjskiej i międzynarodowej.

Sprawa stała na ostrzu miecza i trzeba było szukać wyjścia z tej skomplikowanej sytuacji, wyjścia, któreby nie naraziło na szwank autorytetu przywódców komunizmu z jednej strony, z drugiej zaś pozwoliło bolszewickiemu enfant terrible — opozycji przynajmniej dla ocz maluczkich z honorem wycofać się z niebezpiecznej dla nich gry.

Targ skończony. Obydwie strony ustąpiły po trochu. Jedną w formie postanowień, połączonych plenum kierowniczych instytucji partyjnych, czyni jeszcze raz próbę współpracy z opozycją, stawiając jej za warunek zlikwidowanie istniejących frakcji i zaniechanie polityki, skierowanej do wytworzenia rozłamu w III-iej międzynarodowce, drugą w formie deklaracji solennie oblicujące poprawę, zastrzegając sobie prawo krytyki działalności Centr. Komitetu partii jak w czasie wojny tak i pokoju.

„Chudoj mir, lutsze dobroj ssojry” — tak głosi przysłowie rosyjskie. Zobaczymy czy na długo.

## Z Białejrusi sowieckiej.

### Prasa sow. o „Białoruskim Komitecie” w Wilnie.

MINSK, 12. VIII. (kor. wł.). Wychodzący w Mińsku i całokształt zbiałorutenizowany organ partii kom. Białejrusi „Zwiedza”, jest bardzo niezadowolony z utworzenia w Wilnie przez d-ra Pawlukiewicza „Białoruskiego Komitetu Spraw Samorządowych”. Komu potrzebne rady p. Pawlukiewicza, pisze „Zwiedza”. Jeśli wybrany do ciał samorządowych Białorusinom to ci nie potrzebują wskazówek

działacza podobnego typu, jeśli Polakom, to stosunek ich do Białorusi też jest dostatecznie znany.

Lecz nie darmo podobny komitet istnieje. Wyniki wyborów do Rad Miejskich skończyły się zupełnym pogromem polskich wyborców. Trzeba nagałt robić prawomysłnych Białorusinów i to będzie zadaniem „Białoruskiego Komitetu Spraw Samorządowych”.

## Deklaracja opozycji.

MOSKWA, 12. VIII. (Pat.) Deklaracja opozycji z dn. 8 sierpnia r. b. podpisana przez Awdiejewa, Bakajewa, Jewdokimowa, Zinowjewa, Kamieniewa, Lizgina, Muratowa, Petersona, Piatakowa, Rakowskiego, Smilgi, Sołowjowa i Trockiego stwierdza między innymi co następuje:

1) Uznajemy bezwzględnie i bez zastrzeżeń konieczność obrony naszej ojczyzny socjalistycznej przed imperializmem, nie możemy jednak wyrzec się krytyki względem postępowania Centralnego Komitetu, jeżeli nie jest ono prawidłowe.

2) Wsuwamy hasła: a) zwalczania wszystkich państw burżuazyjnych, wrogich Związkowi S. S. R. b) każdy ucziwy proletariusz państw burżuazyjnych winien aktywnie pracować dla zwalczania swego rządu, c) Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik jest ojczyzną wszystkich pracujących. W kwestii terroizmu żądamy, aby kierownictwo partii wypleniało bardziej systematycznie ten objaw. Odrzucamy myśl, że

nasza partja bolszewicka miałyby się stać partją terroistyczną. 2) Przynajmniej, że rozdwojenie w niemieckiej partii komunistycznej jest niepożądane, ponieważ z partii tej ustąpiło wielu zasłużonych pracowników oddanych leninizmowi i gotowych szczerze bronić zasad komunizmu. Należy przede wszystkim zamknięcia organu grupy Urbanusa, podporządkowania się tej grupie wszystkim uchwałom Kominternu, dać możliwość wejścia ponownie do Kominternu wszystkim tym, którzy przyjmują te warunki, a równocześnie trzeba dać im możliwość bronięcia swych poglądów w komunistycznej prasie partyjnej.

3) Odrzucamy stanowczo usiłowania stworzenia dwóch partii w Z.S.S.R. i usiłowania te będziemy z wszystkich sił zwalczali. Gotowi jesteśmy zlikwidować wszystkie czynniki partyjne, wywołane tem, że w warunkach anormalnych systemu partyjnego musieliśmy walczyć, aby partja poznała rzeczywiste nasze poglądy, całkiem nieprawidłowo wyrażane w prasie, którą czyta cały kraj.

## Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu wczorajszym z powodu spóźnionej pory ograniczyliśmy się do podania sprawozdania z części tylko pierwszego posiedzenia, zapowiadając omówienie wniosku w sprawie dopuszczenia wszystkich języków mniejszości narodowych do Rady na później.

Zanim do tego przystąpimy, musimy wyczerpać zajęcia, jakie wynikły na tle wygłoszenia przez radnego Dzidziula deklaracji programowej w imieniu Lewicy P.P.S., której prawną stroną istnienia kwestionuje P.P.S.

PPS-owcy nie chcieli dopuścić rad. Dzidziula do głosu, urządzając demonstrację. Przewodniczący był zmuszonym zwrócić im uwagę, by opuścili salę, do czego też PPS-owcy bez słowa protestu się zastosowali, wracając na salę dopiero po odczytaniu deklaracji przez jednego radnego zakwestjonowanej pod względem prawnym Lewicy PPS.

Zabiera głos przedstawiciel PPS. rad. prof. U. S. B. Ehrenkreutz, który w bardzo energiczny sposób protestuje przeciwko podszywaniu się rad. Dzidziula pod miano partii PPS. Prof. Ehrenkreutz, kończąc swe oświadczenie podkreśla, że jest jedna tylko PPS. Żadnej lewicy ani prawicy niema. Wtedy dopiero wyrażuje się zupełnie akademicka i jałowa dyskusja nad

wnioskiem klubu żydowskiego o dopuszczenie języka żydowskiego do obrad Rady Miejskiej. Sprawa ta zabiera niepotrzebnie około 3 godzin czasu, wywołując na sali zupełnie uzasadnione słowa protestu. Sala bowiem posiedzeń Rady Miejskiej nie jest miejscem na uprawianie polityki. Na to jest prasa, Sejm i wiec. W Radzie Miejskiej chodzi tylko i wyłącznie o racjonalną gospodarkę miejską.

Sprawa ta została zakończona uchwaleniem ogromną większością głosów kompromisowego wniosku klubu PPS., oświadczającego, że „Rada Miejska domaga się równouprawnienia wszystkich języków”.

Teraz dopiero można było przystąpić do rozpatrzenia najważniejszych punktów porządku dziennego, mianowicie spraw pożyczkowych. W tych sprawach Rada Miejska bez wdawania się w szczegółową dyskusję, w ciągu kilkunastu minut uchwalała zaciągając następujące pożyczki: 767 tysięcy złotych na przeprowadzenie robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych, 100.000 złotych na zasilenie kasy miejskiej i 50.000 złotych na remont domów.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnę posiedzenie — jak to zresztą już podawaliśmy — odbędzie się 1 września r. b.

## Nagle zwolnienie kierownika Wydziału bankowego.

12 b. m. minister Skarbu zwolnił przebywającego na urlopie wypoczynkowym Eugenjusza Bączkowskiego z obowiązków naczelnika wydziału bankowego tego ministerstwa, mianując na jego miejsce Witolda Broniewskiego, kierownika Inspektoratu Bankowego,

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

który jednocześnie zachowa dotychczasowe stanowisko. Dowiadujemy się, że zwolnienie nagłe Bączkowskiego stoi w ścisłym związku z faktem zagnięcia akt zarządzanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Zymińskiego, dotyczących gwarancji Banku Koop.

## Pierwszy Korpus a Związek Dowborczyków.

Naturalnym spadkobiercą ideologii Pierwszego Korpusu troskliwym konserwatorem żołnierskich tradycji, opiekunem nad pamiętkami tak niedawnej przeszłości, ogniskiem, skupiającym rozproszone po całej Polsce rzesze braci Dowborowej, warsztatem centralnym pracy naukowej historycznej i historyczno-literackiej, poświęconej odtworzeniu dzieł Korpusu, — tem wszystkim, rzecz naturalna, powinien być Związek Dowborczyków pod pięknym, wymownym i obowiązującym hasłem: „Ku chwale Ojczyzny”!

Czy odpowiedział Związek swym zadaniom, czy stał się tem, czem być powinien? Nad tem zastanowić się w dniu dziesiątej rocznicy powstania Korpusu powinniśmy — my, Dowborczycy, pozbawieni przez Komitet Obchodu wszelkiego głosu. (Program nie przewiduje ani obrad, ani zebrań koleżeńskich) — Ocena działalności Związku (możemy śmiało mówić o całym Związku, gdyż w Kom. Wyk. znajdują się przedstawiciele Centrali, grupy Wschodniej i miejscowego Zarządu), ocena ta wypadnie ujemnie. Jedynym wynikiem pracy Związku jest wielka ilość „sympatyków” o jaskrawo politycznych poglądach sprychniętych, robiących ze Związku filję pewnej nieprzebiegającej w środkach partii, — oraz „historyczne” mundury, ozdobione historycznymi „orderami”, otrzymywanymi przez zarządy za zasługi nieznanne ogółowi, a chyba i samym bohaterom.

Tego jest nieco mało. Gorzej: Związek idzie w kierunku niewłaściwym i kompromituje i krzywdzi Korpus Pierwszy. Piękne, estetyczne zaproszenia na wzięcie udziału w uroczystościach obchodu są wymownym i miążżącym aktem samooskarżenia Związku. Postawmy po meksku kropki nad „i”!

Oto co można (i trzeba!) zarzucić Związkowi, wycytując się w tekst zaproszeń: **Kompromitowanie Korpusu.** Nieuzgodnienie w programie uroczystości — obrad zjazdu, lub chociażby zebrań koleżeńskich, nasuwać może podejrzenie o ubóstwie ideologii Korpusu, jeżeli Dowborczycy nic nie mają do powiedzenia, żadnych trosk wspólnych nie znają i żaden cel, oprócz zjedzenia smacznego obiadu, ich nie łączy.

**Tendencje polityczne.** — Jaskrawe, płytkie, tandetne aż bokami wylażą. Segregowanie prasy na dogadającą poglądom politycznym kierowników Zw. i na „potępioną”, zapraszanie do Komitetu przedstawicieli organizacji o zdecyd-

wanem obliczu politycznym, tworzenie w sposób nawet niezręczny jednolitego politycznego zespołu z „pokrewnych” organizacji, — wszystko to jest aż nieprzyzwoicie wyrażne. **Brak charakteru wojskowego.** Ściśle podług programu Związku można uczcić jubileusz sklepu biawatnego, związków dentystów lub kółka dramatycznego. Komitet całkowicie się nadaje do zorganizowania obchodu imienia redaktora Obsta lub do przeprowadzenia agtacji przedwyborczej na rzecz wewnętrznej partii.

**Blaga.** Blagą jest program uroczystości w sobotę 13 b. m., ośmieszający czcigodnego Generała, który jest zapożyczony, aby tak szafował jego imieniem. Blagą natomiast jest akademja, która żadnego znaczenia mieć nie może. Blagą jest raut.

**Nietakt.** Nietaktem jest wprowadzenie do Komitetu dostojnika kościoła nie ad personam, lecz jako prezesa pewnej organizacji; nietaktem jest pozbawienie profesorów uniwersytetu ich tytułów i stawianie tych „panów” obok „prezesów”-akademików; do zręcznych posunięć bynajmniej nie należą, zbyteńne wysuwania jednostek, o których cicho było w Korpusie a zanadto głośno w Związku.

**Uzurpacja.** Takim mianem trzeba określić występowanie Związku w imieniu ogółu Dowborczyków. Nie wszyscy przecież należą do partii politycznych, tembardziej protegowanych przez Związek, nie wszyscy są zwolennikami dziecinnej blagi, polegającej na małpowaniu humbugów sakramentowo-ofermowo-cywilnych, tak wstrętnych rzetelnemu żołnierzowi; nie wszystkich wreszcie stać na kosztowny obiad i wymagający fraków raut; — pocóż i jakim prawem Związek w ten sposób prezentuje społeczeństwu polskiemu bractwo żołnierską Korpusu Pierwszego?

Wyciągnijmy wnioski. Na złą i błędną drogę wkroczył Związek, urabiając w społeczeństwie fałszywą opinię o Dowborczykach i marując tradycję Korpusu. Należy stanąć w obronie tych tradycji. Należy szczerze czcić wielką i świętą dla nas pamięć Korpusu zdobyć się na mocne słowo, zamierzające do skierowania życia Dowborczyków do łożyska właściwego. Jest tyle pięknej, wdzięcznej i... ciężkiej pracy! Zakasać rękawy i stanąć do niej bez blagi, bez „ślinaćków” i bez partyjnych opiekunów!

Oto droga! **Dowborczyk.**

## Z dokumentów historycznych.

**Rota przysięgi 1-go Korpusu W. P. na Wschodzie.** Przysięgam Panu Bogu Wszehmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu na lądzie, wodzie i w powietrzu, na każdym miejscu i o każdej porze, wiernie i uczciwie służyć będę, że Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako Naczelnej Władzy Państwa Polskiego

dogadałem się, a żeby po polsku się nie nauczyli. Zaczęłam notować odpowiedzi w kwestionariuszu: „Imię, nazwisko, wiek etc... Czy pragnie służyć w oddziałach polskich?”

— A pocóżym się zapisywał? Tego właśnie pragnę. Zobaczyć nieco zdziwienie spojrzę. — Ja, panie poruczniku, nie dla siebie to robię: dla dzieci, trzech mam synów... Ja dworzaniem jestem... Za króla Władysława przyznano nam szlachectwo... Żona moja Polka prawdziwa, choć też z pod Witebska.

A dzieci — ot, jak u nas zwykle: po polsku tylko pacierz umięją. Ale jak podrosną, zechcą być Polakami, — jakże ja im w oczy spojrzę, jeżeli do wojska polskiego nie pójdę?

Mam 43 lata, ale zdrow jestem, a że obecnie w szpitalu jestem — to nic, bo w japońskiej wojnie w pułku dragonów byłem, tam te dwa krzyże i szarż plutonowego zdobyłem... Służbę znam.

Więc niech pan poruczniku zapisz mnie, — łaski proszę — i żeby do pułku konieczne... Bo to dla synów...

Takie to były „katoliki”... Przed dziesięciu laty... Dziś... Nawet nazwiska tego plutonowego wymienić nie wolno, bo gdyby się dowiedzieli „oni”...

Coż porabiają teraz synowie starego podoficera? Podrośli już... Czy zechcieli być Polakami? — Bez języka, panie, sprawa kłopska: nauczyć się trzeba!

Dam sobie radę, panie poruczniku; przecie w tej złodziejskiej Mołdawji pół roku jestem, a z każdym „żulikiem” Rumunem

## WALERIAN CHARKIEWICZ.

### 1-y Korpus W. P. na Wschodzie.

Dzisiaj się święci dziesięciolecie powstania Korpusu Pierwszego. A więc — już dziesięć lat!... Tak mało i tak wiele! Jeszcze żyje większość wojskowych z owych czasów, którzy korzystając z powiewu wolności i pięknych, lecz kłamliwych haseł, głoszonych przez Moskwę, dążyli do bratnich szeregów, aby pod własnymi polskimi sztandarami prowadzić długą i uporczywą walkę. Więc tak niedawno to było! A jednak, któż wówczas mógł przewidzieć bliskie wypadki, kto wyobrazić mógł okoliczności, w jakich stary żołnierz będzie obchodził dziesięciolecie drogi mu formacji.

Dzieje Korpusu Pierwszego jeszcze czekają na swego historyka. Ciekawa i poważna monografia pułk. Bagfińskiego, dotycząca dzieł wojsk polskich na Wschodzie, choć wiele udziela miejsca historii 1 Korpusu, jednak posiada sporą ilość błędów. Trzy niezwykle cenne tomiki samego generała Dowbor-Muśnickiego zawierają pierwszorzędny źródłowy materiał, lecz nie ogarniają całości i — znowu: niektóre zdarzenia oświetlają błędnie. Pozatem — parę przyczynków, parę lichych nowelek — i koniec.

A stąd jako skutek — okropna ignorancja społeczeństwa polskiego w sprawach Korpusu Pierwszego, ignorancja tem straszniejsza, że uzasadniana argumentami, mającymi w sobie pozory słusznego poglądu.

Dwie „zbrodnie” są zwykle wytykane Korpusowi: że nie dokonał

wielkich czynów wojennych i że składał się nie tyle z Polaków, ile z „katolików” — kresowców o słabym poczuciu narodowym.

Jakże straszliwie krzywdzące (nie Korpus, lecz Naród cały!) są te „zarzuty”!

Dzieje Korpusu Pierwszego są niezwykle ciekawe właśnie pod względem wojennym.

Zrodzony z tęsknoty tysięcy Polaków, znajdujących się na wszystkich frontach rosyjskich, walczący z obojętnością lub „wyższymi” kalkulacjami partyjnych hien, prowadzący krwawą wojnę — uporczywą, wyczerpującą — z bolszewikami, — wykąsał Korpus od pierwszego dnia swego istnienia potężną siłę ducha i rycerski rozmach tak wielki, na jaki tylko polski żołnierz zdobyć się potrafi.

Ileż wysunęło się jednostek pierwszorzędnej wartości wojskowej, ile zostało dokonano czynów doprawdy jakby żywcem wziętych z Trylogji Sienkiewicza.

Zdobył... Smoleńską, szalony przemarsz III dywizji z pod Jelini do Bobrujska, w zimie przy straszliwych mrozach, walcząc w dzień i w nocy; fantastyczne dzieje szwadronu Pliowskiego, idącego do Bobrujska z... Odesy — poprzez morze bolszewicko-ukraińskie, walki pod Witebskiem, Mińskiem, Rohaczewem, Bobrujskiem — w warunkach najokropniejszych — któż wie o tem wszystkim?!

A przecież tu wśród nas jest „Skrzetuski” — major P., którego przygody bez przesady mogą stanowić obok przeżyć Skrzetuskiego, przecież znany wszystkim byłego referenta oświatowego, który w gronie pilnych słuchaczy miał ś. p. generała Iwaszkiewicza, przecież

tytuła a tytuł miałyby do opowiedzenia prawdziwe epeje: o walkach, tułacze hen na Sybir lub Kaukaz, o przygodach, na bajkę zakrawających.

Gdyby politycy (nasi kochani, domorośli, wykształceni w knajpach i redakcjach podjęszych dzienników) postuchali przed dziesięciu laty wewnętrznego głosu żołnierzy, dających do walk, stanęłaby wówczas pod Berezyną i Dnieprem kilkukorpusowa armja, która inaczejby niż Korpus wpisała swe imię do dzieł Polski.

Ale stało się. Próżno mówić o tem, co mogłoby być. Trzeba mówić (trzeba!) — niech więc usłuchają ci, co mają coś do powiedzenia, — trzeba mówić o tem co było: przeżycia żołnierza polskiego nie są jego wyłączną własnością — należą do Narodu, a Naród tak mało, tak rozpaczliwie mało wie o rzetelnej wartości czynach, dokonanych gdzieś tam na wschodzie przez nieznaną „katolików”!

No bo i katolickie to było wojsko! Mińszczyzna, Witebszczyzna, Smoleńszczyzna — wszystkie nasze naprawdę kresowe województwa miały tam swych przedstawicieli! A co drugi był „dworzaniem potomstwiennym” i ród swój wywodził z czasów dawnych, a dziejami rodziny łączył się z tymi, co z Żółkiewskim do Moskwy szli...

My nie doceniamy wartości tych „katolików”!

Jak nas — wilnian — już Warszawa uważa za „kresowców” i Polaków drugiej kategorii, tak my sami z pewną nieufnością patrzymy na witebszczanina, czy smoleńszczyka, kwestjonując jego wartość narodową...

A jednak potężna siła polska

dokument wspaniału niewyczerpanej, wiecznie buttonicznej, wiecznie lotnej, potężnej siły ducha polskiego!

Dzisiaj więc kiedy liczniejszą gromadą zbiorą się „dowborczycy”, kiedy w rozmowach odtworzą oni dzieje walk i wysiłków organizacyjnych, niech przypomną oni to, czego żadne kroniki notować nie będą: te „katolickie” ofiary „dla synów”, te przysięgi oficerów o rozpoczęciu polskiej służby od szeregowca („niegodny jestem być oficerem”), te błyski oczu na widok czerłka, zastępującego miejsce gwiazdki rosyjskiej, te łyżki głupie podczas przysięgi na wierność Ojczyźnie!

I niech temi wspomnieniami podziela się z nami...

Dzieje Korpusu już się skończyły: trzeba badać, trzeba kronikarzy, żeby spisać wszystko dokładnie i historji przekazać...

Przeżył żołnierz korpusowy — nie zginął, — żył! Gdzieś się błaka — nad Berezyną i Dnieprem — Tęsknota wielka, do serc zniebitych kołaczce, szepce coś... Gdzieś się tuli radość naiwna, szczęście takie śmieszne, a wielkie, — że to „nasi”... Skrzydłem o lasy wiekowe potracą, — leci Duch polski, który tu niedawno pod same słońce wlatywał... Na mogile — kurhanie w Bobrujsku usiadł... Na zachód patrzy... Na szlak graniczny... I zrywa się i leci dalej, nad każdą pobojuwiską siada, a później falom Dniepromu odwieczną nowinę szepce:

— Ku chwale Ojczyzny.

— Ku chwale Ojczyzny.

— Ku chwale Ojczyzny.

— Ku chwale Ojczyzny.

— Ku chwale Ojczyzny.

— Ku chwale Ojczyzny.

# Życie gospodarcze.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

**Ze zjazdu właścicieli sadów w Dziśnie.**

W niedzielę 7-go b. m. odbył się w Dziśnie zjazd większych właścicieli sadów z gminy jaźnieńskiej, tużeckiej i mikolajewskiej. Na zjazd przybyło około 20 osób. Z toku obrad wynikało, iż 90 proc. sadów w wymienionym wyżej rejonie powiatu dziśnieńskiego oddano w dzierżawę, przyczem cena dzierżawna wynosi średnio zaledwie około 80 groszy od puda jabłek. Powyższy nienormalny stan rzeczy zjazd postanowił radykalnie zmienić i jako pierwszy krok w tym kierunku — uchwalono zorganizować spółdzielnię przetwórczą owoców w jednym z większych ośrodków, położonym na terenie wyszczególnionych wyżej gmin.

Wreszcie dokonano wyboru 2 delegatów na ogólny zjazd właścicieli sadów pow. dziśnieńskiego, który w krótkim czasie zwołany zostanie do Głębokiego. (s)

## Hodowla cebuli w powiecie dziśnieńskim.

Powiat dziśnieński zwłaszcza zaś wioski Pasznino i Wiał hodują większą ilość cebuli. Hodowli tej sprzyja zasobność gleb t. zw. „Iłów Dziśnieńskich”. Na bardzo dodatni urodzaj cebuli i w powyższych miejscowościach powinny zwrócić szczególną uwagę firmy wileńskie, kierując tam w pierwszym rzędzie swe zamówienia. Bezpośrednie bowiem sprowadzenie stamtąd większej partii cebuli — znacznie musi przyczynić się do obniżenia cen rynkowych na ten produkt. (s)

## Żyto Bieniakowskie.

Sekcja Nasienna Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, mając na względzie rozpowszechnienie najlepszego dla naszych warunków gospodarczych żyta, którem na podstawie długoletnich doświadczeń okazało się żyto Bieniakowskie, będzie miała w obecnym sezonie do zbicia około 100 centnarów żyta siewnego Bieniakowskiego oryginalnego, pochodzącego z miejscowych gospodarstw naslennych.

Cena 1 centnara równać się będzie cenie 2 centnarów żyta konsumpcyjnego według rynku wileńskiego.

Dla wydziałów powiatowych, Kółek Rolniczych, oraz poszczególnych kółkowców do 20% ustępstwa.

Wobec dłuższego zapotrzebowania, zamówienia należy, możliwie najszybciej przysłać pod adresem Sekcji Nasiennej Zw. Kółek i Org. Rolnicz. Z. Wileńskiej, Wilno, W.-Pohulanka 7.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Wyniki zbiorów w Polsce.

Rok bieżący obfitował w burze, wichury oraz inne niepomyślne dla zasiewów zjawiska atmosferyczne. Dzięki temu zachodzą niezmiernie niejednorodne wyniki urodzajów. Zdara się bowiem, że z dwóch sąsiadujących z sobą majątków, jeden poniósł znacznie większe straty, drugi został nietknięty.

Obecnie jednak można już twierdzić, że sporadyczne straty te nie wpłyną na ogólny stan zbiorów, który jest pomyślny, a w każdym razie wyższy od przeszłorocznego.

Ziemniopłody udały się w tym roku bardzo dobrze. Może się o czyszkodzą jeszcze deszcze, o ile, jeśli będzie dżdżysta, narazie jednak plon ich przedstawia się dodatnio.

To samo należy powiedzieć o burakach, które wypadły w bieżącym roku ponad oczekiwanie dobrze.

Koniczyny i trawy są bardzo ładne, dużo lepsze niż w latach poprzednich.

Co do omlotów niema jeszcze dotychczas szczegółowych danych. Z okolic w których dokonano omlotki dochodzą wiadomości bardzo pomyślne.

Sprzet żyta został już zakończony. Obecnie zbiera się pszenice. Sprzet jęczmienia również został zakończony i obecnie wszędzie przystępują do sprzetu owsa.

### Pod polską banderą.

Nasza morską eskadrę handlową w ostatnich swych rejsach odwiedziła następujące porty zagraniczne:

„Kaków” przybył z Lulea (Szwecja) do Gdańska i wyładowała 2.641 ton rudy żelaznej, „Poznań” dnia 7 b. m. minął kanał Kiloński w drodze z Gdańska do

Calais z ładunkiem 717 standartów drzewa, „Wilno” przybył z Gdańska do Antwerpji z ładunkiem 754 standartów drzewa, „Katowice” dn. 8 b. m. przybył z Limhan (Szwecja) do Gdyni po ładunek węgla, z którym popłynę do Trelleborg (Szwecja), „Toruń” dnia 6 b. m. odpłynął z Göteborg do Gdyni, skąd zabierze węgiel do Naksow, „Warta” dnia 7 b. m. przybył z Gdańska do Göteborg i wyładowuje 3.707 ton węgla.

W następnej podróży „Warta” udać się ma z węglem na południe.

## RYNEK MIEJSCOWY.

### Materiały budowlane.

Na rynku materiałów budowlanych w dalszym ciągu panuje sytuacja wyjątkowo trudna. Brak transakcji spowodowany ogólnym zastojem w budownictwie, daje się bardzo znacznie odczuwać wytwórcom, którzy w przewidywaniu wzmożonego ruchu w tym sezonie budowlanym, nagromadzili znaczny zapas materiałów. Przyczynia się do tego także ogólna ciasnota panująca już od dłuższego czasu na rynku pieniężnym.

Ostatnio notowano ceny materiałów budowlanych w hurcie loco skład: dachówka 120 do 150 zł. za 1000 sztuk, smoła z węgla kamiennego 50 zł. (100 kg.) netto. Smoła drzewna 70 zł. (100 kg.) netto. Cement 20—50 zł. za beczkę 180 kg., kreda 16 zł. (100 kg.), wapno białe gatunek 1-szy 7.50 za 100 kg. Cegła budowlana normalna 70 do 90 zł. za 1000 sztuk (z dostawką, wapno białe gat. II-gi 6.50 zł. za 100 kg., ocynkowana 1.30 zł. za skrzynkę 16 kg.

Kredyt wekslowy udzielany jest do 3 miesięcy. (i)

### Skóry.

Wobec zbliżającego się sezonu zimowego, zapotrzebowanie na surowiec skóry ciągle wzrasta, tak że obecnie uruchomiono już parę garbarń.

Ceny tymczasem pozostają bez zmian. (i)

## RYNEK KRAJOWY.

### Manufaktura.

Wobec nieustannego drożenia surowca, panuje w sferach zainteresowanych, powszechne przekonanie, że ceny na tkaniny bawełniane, będą znacznie wyższe od cen z końca ubiegłego sezonu.

### Rynek wełniany.

Na łódzkim rynku wyrobów sezonowych, sytuacja w dniach ostatnich nie uległa żadnym zasadniczym zmianom.

W dalszym ciągu wszystkie fabryki przygotowują się intensywnie do nadchodzącego sezonu zimowego. Według przywidowań sfer zainteresowanych sezon zimowy w branży włókienniczej winien być dobry. Zapasów towaru nikt nie posiada, a że wypłacalność klientów jest dobra, wobec czego kupcy będą mieli możliwość zaopatrzenia się w towary świeże, płacąc za nie nie konieczne gotówką, gdyż stosunkowa dobra wypłacalność klientów z tej branży spowodowała, że fabrykanci stosują tutaj politykę znacznie mniej ostrożnościową.

Ostatnio największym popytem cieszyły się welury, których sprzedano b. znaczną ilość. Warunki pokrycia obowiązywały tutaj wyłącznie wekslowe, z terminem płatności dochodzącym do 3—4 mies.

### Towary kolonialne.

Na rynku towarów kolonialnych ruch słaby, co tłumaczy się głównie sezonem letnim i bardzo znacznymi wyjazdami na letniska. Detaliści wstrzymują się narazie jeszcze od większych zakupów, nabywając jedynie artykuły pierwszej potrzeby i to w dość ograniczonych ilościach. Warunki sprzedaży w hurcie zostały niezmiennie. Odbiorcy detaliczni otrzymują bowiem towar na rachunki otwarte do 14 dni lub weksle do 2 miesięcy, płacąc przy zamówieniu i odbiorze towaru razem 30 do 40%. Mniej pewni odbiorcy muszą regulować prawie całą należność gotówką. Notują w hurcie za 1 kg. loco skład Warszawa w złotych: ryż Patna — 1.08, Burma II — 0.99, sardynki francuskie Tertrais za skrzynkę, zawierającą 100 pudełek — 276, soda do picia za beczkę netto 50 kg. — 31.30, pieprz biały Muntok — 13.40, czarny Lampong — 8.50, ziele angielskie — 6.62, wanilia Tahiti krystalizowana — 85.90, badjan — 6.40, cynamon Cassia Ligne — 4.20, Vera prima — 5.10, cynamon waniljowy

Ceylon Kanehl Ekelle — 16.82, goździki — 6.70, imbir japoński — 5.63, konserwy Ananasy Libby za skrzynkę zawierającą 24 puszki — 169.70, liście bobkowe — 3.50, muszkatoła gałka — 27.65, muszkatoł kwiat Banda — 35.80 zł.

## SPRAWY PODATKOWE.

### Ułgi w wnoszeniu należności podatkowych.

Izby Skarbowe, rozporządzeniem Min. Skarbu uzyskały cały szereg nowych kompetencji w zakresie ściągania należności podatkowych. A więc Izby mogą zezwolić na ratalną spłatę należności podatkowych na okres czasu nie przekraczający 6 mies. dla sumy 3.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc w tem dodatków samorządowych, kar, kosztów egzekucyjnych. Izby mogą umorzyć zaległości w podatku przemysłowym do sumy nieprzekraczającej 1.000 zł. Prócz tego Izba udzielać może odroczenie lub rozkładanie na raty, na czas do dwóch miesięcy, bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy, oraz przedpłat na podatek dochodowy.

Również umorzone mogą być kwoty nieopłaconego podatku dochodowego, płatne w latach poprzednich do wysokości 200 złotych dla poszczególnych płatników. Urzędy zaś skarbowe, mają prawo zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości do 2 mies. do kwoty nieprzekraczającej 5.000 zł. w ciągu roku na poszczególnego płatnika.

Zwolnienie od podatku obrotowego.

Od podatku obrotowego zwolniono: eksport fabrykatów i półfabrykatów drzewnych oraz kopalniaków, słupy telegraficzne i papierówka z wyjątkiem osikowych.

## Ceny w Wilnie z dn. 12-go sierpnia. 1927 r.

### W hurcie.

Ziemniopłody:	
Żyto za 100 kgr.	41—43
Owies	38—39
Jęczmień browarowy	46—48
na kaszę	42—43
Pszenica	52—55
Oleje:	
lniany	2.10—2.20
pokost	2.30
makuchy	43—45

### W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	73—75
razowa	49—50
kartoflana	80—90
greczana	60—70
jęczmienna	60—65
chleb ptylowy 50 proc.	0.72—0.75
razowy	0.48—0.50

Mięso	
wolowe za 1 kg.	2.40—2.60
cielęcina	2.00—2.20
baranina	3.20—3.50
wieprzowina	3.20—3.50
Drobiaz:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczątka	1.00—1.50
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	20—22
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
slonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
„ kraj. 2 gat.	3.80—4.00
smalec wieprzowy	4.80—5.00
Ryby:	
liny żywe za 1 kg.	3.80—4.00
liny snięte	2.50—2.80
karasie żywe	2.00—2.50
karasie snięte	0.50—1.80
szczupaki żywe	3.00—3.50
szczupaki snięte	2.00—2.30
okonie żywe	3.50—3.80

### Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za litr	0.35—0.40
śmietana za 1 litr	1.80—2.00
ser	1.50—1.90
masło niesolone	5.00—5.50
solone	4.00—4.50
masło deserowe	5.50—6.00
Jaja za 10 sztuk	1.30—1.40
twaróg	1.00—1.30
Warzywa:	
kartofle za kg.	0.15—0.17
cebula kg.	1.20—1.40
cebula zielona pęczek	0.05—0.10
szczaw kg.	0.15—0.20
sałata	0.10—0.15
marchew kg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.10—0.15
pietruszka pęczek	0.05—0.10
buraki kg.	0.15—0.20
buraki młode pęczek	0.05—0.10
ogórki młode dziesięć	0.10—0.15
ogórki kiszzone	0.20—0.25
brukiew kg.	0.75—0.85
groch kg.	0.80—0.90
fasola kg.	0.30—0.50
kapusta świeża kg.	0.30—0.50
kapusta kwaszona kg.	0.50—0.75

### Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Giełda Wileńska w dniu 12. VIII. r. b.			
	zł.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,9345	8,9225	—
Ruble złote	4,74	4,72	—
Listy zastaw. Wil. B.			
Ziemiak. zł. 100	50,80	50,20	—

# Więści i obrazki z kraju

# Życie żydowskie.

## WILEJKA.

### Migawki.

Na dzień 4 września naznaczono wybory do Rady Miejskiej — starzy radni spijają się na umór — zyskując sobie wyborców.

Ludzie zbijają sobie nosy w ciemnościach, bo światła niema — zato jak będzie pełnia będą i latarnie by było widniej jeszcze — jak wszędzie — na ostatek. Dentysta się cieszy — bo ludzie deskami (niby chodnikami) podskakującymi jak klawisze wybijają sobie zęby. Nalwiejsi robią chodniki betonowe ku zgorszeniu sąsiadów. Zawiązał się klub sportowy, lecz niema gdzie uprawiać sportu.

Sezon budowlany w pełni „stylowy” fronton domu rządowego Min. Spr. Wewn. budził podziw znawców i twórcą projektu winien ubiegać się o patent znajomości sztuki.

Dom urzędniczy również stylowy odstrasza nawet bezdomnych. Podobno buduje się kino „Stylowe”, orkiestra grywa ładnie za wyjątkiem święta sobotniego. Obozy miejscowe stoją naprzeciw siebie — zawsze gotowe do... walki.

Miejscowe wielkości poza swym nosem światła nie widzą. Pociągi nawet niecodziennie przychodzą. Dorożkarzom wdziano habity — taksa od osoby.

Przed dwoma prawie tygodniami „Biurowi inżynierów powiatowego w Wilejce” rozebrano most na trakcie Kurzenie Wilejka między cerkwią (miastem) i urzędem gminnym (przedmieściem) gwoli naprawie, a właściwie umęczaniu koni i ludzi długim, bo dwukilometrowym piąszcystym objazdem „dookoła” zamiast jak w całym świecie przyjętą podzielić budowę na dwie połowy — aby nie tamować ruchu. Słowem rozebrano most. Dziesięć dni nie robiono — ludek się dziwił naco rozebrano. Aż wreszcie przypomiano sobie o moście i przywieziono „Babę” z Króliewiec. Daj Boże, aby do zimy skończono.

Może by jednak władze wniknęły w to, że nie nos dla tabakierzy — a tabakierczka choćby inkrustowana i złota robi się dla nosa. Samochody siłą rzeczy najlepiej idą po dobrych drogach i temi się najczęściej jeździ — a biedny ludek samochodów nie ma i dróg, a szczególnie mostów porządnych też nie ma. Morał: Masz samochód, jedziesz szosą, nie masz butów — chodzisz boso.

## P. WILEJKA.

### Zabójca oddał się do dyspozycji sędziego.

Do sędziego śledczego w Wilejce zgłosił się Lach-Gil Eljasz, zam. wieś Kutlary, gm. kurzenielekiej, poszukiwany od dłuższego czasu za zabójstwo gajowego lasów państwowych Kisielewskiego Wiktora we wsi Dowborowo i zeznał, że od dnia 23-go stycznia r. b. t. j. dokonanego zabójstwa ukrywał się w lasach i obecnie dobrowolnie oddaje się do dyspozycji władz. Wymienionego po zaarrestowaniu przekazano do dyspozycji podprok. VIII rew. w Wilejce.

### Giełda Warszawska w dniu 12. VIII. b. r.

AKCJE:	
Bank Dyskontowy	131,00
Bank Handlowy	7,20—7,00
Bank Polski	144,00—142,00—143,25
Bank Spółek Zarobk.	86,00—87,50
Cukier	5,20
Węgiel	97,00—96,50
Nobel	52,00
Cegielski	43,00
Lilpop	31,50—31,25—31,50
Modrzejów	9,55
Ostrowiec	90,00—89,00
Parowozy	0,78
Pocisk	2,70—2,55
Rudzi	63,00
Starachowice	66,00—65,25—66,00
Zawiercie	38,75—38,50—39,00
Zyrardów	19,50—19,25—19,50
Borkowski	3,50

### Papierzy procentowe:

5% dolarówka	57,75—58,00
Pozyczka dolarowa	82,50
„ kolejowa	102,50—103,00
„ 5% konwersyjna	62,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
4 1/2% listy zastaw. T-wa Kred. Ziem. złotowe	58,00—57,75
8% warszawskie	77,00—76,75
5% warszawskie	66,50
5% poz. konwers. kolej.	61,00

### Waluty i dewizy:

	sprzedaż	kupno
Dolary	8,91	8,89
Holandja	358,53	357,63
Londony	43,47,5	43,37
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,06,5	34,98
Praga	26,51	26,45
Szwajcaria	172,46	172,03
Wiedeń	126,00	125,69
Włochy	48,72	48,63

## WILEJKA.

### Zabity przez piorun.

Obok wsi Ruskie Sióło został zabity od uderzenia piorunu Dzieciatko Jerzy, lat 45, zam. wieś Drozdy, gm. wojstomskiej.

## BIAŁYSTOK.

### Wiec w sprawie Sacco i Vanzetti'ego.

W dniu 9 b. m. w lokalu Okr. Komitetu Zw. Zaw. w Białymstoku odbył się z inicjatywy miejscowej PPS wiec w związku ze sprawą anarchistów Sacco i Vanzetti'ego. Po zreferowaniu sprawy przez sekretarza Okr. Kom. PPS Muszyńskiego i przemówieniu w języku polskim i żydowskim Radyszczka zebrani w liczbie około 250 osób przyjęli odczytaną im przez Muszyńskiego rezolucję, protestującą przeciw skazaniu na śmierć wspomnianych anarchistów.

### Przyjazd charge d'affaires poselstwa japońskiego.

W dniu 11 b. m. przybył do Białegostoku w imieniu rządu japońskiego charge d'affaires poselstwa japońskiego w Warszawie wraz z sekretarzem tego poselstwa, celem zorientowania się w stosunkach białostockiego przemysłu włókienniczego i ewentualnego nawiązania z nim kontaktu.

## NOWOGRÓDEK.

### Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Nowogródku.

Na mocy art. 15 ustawy o organizacji Urzędów Ziemskich z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. 1923 r. Nr. 99 poz. 706) Okręgowy Urząd Ziemski zwołał posiedzenie Okr. Komisji Ziemskiej w Nowogródku na dzień 18 i 19 sierpnia 1927 roku.

Tematem obrad Kom. Okr. będą sprawy uwłaszczeniowe, zalegniowe i sprawy likwidacji serwitutów.

## WORNIAŃY.

### Tajna gorzelnia.

W lesie około wsi Tartaki, gm. worniańskiej została wykryta czynna gorzelnia, należąca do Lermowskiego Bronisława i innych, zam. w zaśc. Ropalszki tejsze gminy.

## ŚWIĘCIANY.

### Kradzieże koni.

Z pastwiska w pobliżu wsi Antosory, gm. michałowskiej zostały skradzione przez nieznaną sprawców 3 konie na szkodę Zygasa Adama, Juchniewicza Władysława i Łazowskiej Eleonory, zam. w wymienionej wsi. Poszukiwania zarządzone.

## PARAFJANOWO.

### Symulacja napadu.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie rzekomego napadu rabunkowego na Micko Stefanję, wieś Olchówka, gm. parafjanowskiej, dokonanego przez Paczkowskiego Aleksandra, ustaliło, iż żadnego napadu nie było, a również żadnych obrażeń od pobicia.

## BRASŁAW.

### Pożary.

Dnia 8-go b. m. w m-ku Drużi z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny na szkodę Korzeniewskiego Józefa. Ogólne straty 20.000 zł.

Dnia 5 b. m. w czasie burzy od uderzenia piorunu w zaśc. Kaszliński gm. dryświackiej na szkodę Piotrowicza Wilhelma spłonęła stodoła i inwentarz martwy na ogólną sumę 9.500 zł.

# SPORT.

## Piłkarskie mistrzostwo Armji.

Piłkarskie mistrzostwa Armji wchodzi obecnie w okres rozgrywek międzykorpusowych. Wszystkich mistrzów korpusów w kraju podzielono na cztery grupy, a czterech finalistów spotkają się we wrześniu w Warszawie na ostatecznych rozgrywkach o mistrzostwo Armji. Mistrzowska drużyna DOK I (Warszawa), a mianowicie 21 p.p. wyjeżdża na 20 i 21 bm. do Lublina, celem rozegrania zawodów międzykorpusowych przeciwko mistrzowi DOK II (Lublin) i DOK IV (Łódź). Mistrzem DOK Łódź został 28 p. strz. kan., zaś w finałowej rozgrywce o mistrzostwo DOK II WKS Halerczyk (Równe) pokonał drużynę 8 p. p. leg. 3:0.

## Prasa żydowska o mowie kałiskiej Marszałka Piłsudskiego.

„Hajt” z dn. 11 sierpnia stwierdza, że mowa kałiska Marszałka Piłsudskiego rozległa się po całym kraju, jak piorun. Przemawiać tak mógł tylko człowiek, przeświadczony o swej wyższości nad wszelkimi intrzykami i intrzykami w życiu państwa polskiego. Były to słowa człowieka, posiadającego głęboką świadomość, iż był on głównym twórcą dzieła Niepodległości Polskiej i przekonanego, że i kraj posiada tę głęboką świadomość. Gdyby słowa takie padły z ust innego polityka, to napewno wywołałyby skandal polityczny. Ale w ustach Marszałka Piłsudskiego brzmiały, jak przestroga ze strony człowieka, którego serce pełne jest miłości dla karconych. Istnieją widocznie prawdy, które nie każdy może wypowiedzieć, nawet gdy każdy je czuje. Aby rzucić krajowi w twarz słowa, które wypowiedział w Kaliszu Marszałek Piłsudski, trzeba było mieć za sobą zakres bohaterstwa i ofiarnego patriotyzmu Marszałka Piłsudskiego. Słowo o obcych agenturach wypowiediane było mechanicznie w pewnych kołach przy najdrobniejszej okazji. Ktoż nie zna smaku tego oskarżenia. Wystarczyło, aby Żydzi raz jeden krzyknęli z bólu, już usłyszeli wiecznie nowy zarzut, że pracują „dla zagranicy”, że „oczerniają” dobre imię Polski w świecie. Ten „zagraniczny” argument był dla hurra-patriotów zawsze środkiem dla zagłuszenia własnego i obcego sumienia, które nie zawsze było czyste. Obecnie broń ta została skierowana przeciwko nim i nie przez byle kogo. Był to akt oskarżenia o zakresie historycznym przeciwko tym, którzy biją kapitał w szukaniu przestępstw w innych. Słowa, jak uderzenia młotem, padły o płatnych agentach, noszących „dobre” znane nazwiska” jeszcze niedawnej przeszłości. Ktoż to i gdzie są? Może kiedyś nazwiska te będą wydarte archiwum. Jedno jest pewne: nie pod adresem Żydów słowa te były skierowane.

Mowa kałiska powinna na rozum stać się leczniczym zimnym prysznicem na gorące głowy tego obozu, który tak łatwo rzucał i jeszcze rzuca dziś słówka o „zdradzie”, sprzedajności i t. d.

## Wskreszenie starogreckich Olimpiad

Gdy w 1924 roku na Igrzyskach VIII Olimpiady w Pary

# KRONIKA.

Sobota 13 sierpnia

Dziś: Hipolita M. Jutro: Euzebjusza Kapł. M. Wschód słońca—g. 4 m. 14 Zachód „ „ „ g. 19 m. 07

## MIĘSKA.

**— Sprawa budowy domów przez Chapmana w Wilnie.** W najbliższych dniach przybędzie do Wilna przedstawiciel amerykańskiego konsorcjum budowlanego Chapmana dla przeprowadzenia wstępnych pertraktacji z Magistratem m. Wilna w sprawie budowy domów czynszowych. Jak wiadomo, konsorcjum to zabiega już w Warszawie o uzyskanie licencji na wielką akcję budowlaną.

**— W sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki na zasilenie środków obrotowych.** Znaczne zaległości opłat podatkowych i innych należności miejskich z lat ubiegłych, a z drugiej strony normalne w sezonie letnim zmniejszenie wpływów do kasy miejskiej spowodowały w kasie brak dostatecznej ilości gotówki na niezbędne (w granicach budżetu) wydatki bieżące. To też dla uniknięcia trudności w terminowych wypłatach i wydatkach — Magistrat m. Wilna poczynił w najbliższym czasie starania w kierunku zaciągnięcia w jednej z instytucji kredytowych krótkoterminowej pożyczki w wysokości 100,000 zł. z tem, że będzie ona spłacana z wpływów do kasy miejskiej w bieżącym jeszcze okresie budżetowym. (s.)

## Z KOLEI.

**— Przyjazd komisji inspekcyjnej.** Jak już donosiliśmy swego czasu, Ministerstwo Komunikacji, wyłoniło specjalną komisję, której zadaniem jest przeprowadzenie inspekcji kolonii kolejowych na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej i ewentualne zarządzanie zmian. Wspomniana komisja przybywa do Wilna w początkach przyszłego miesiąca.

Komisja ta, równocześnie ma się zapoznać z warunkami przeładunków na stacjach granicznych, co jest związane z powiększeniem się ruchu przewozowego do Rosji.

## Z POCZTY.

**— Odezwa powiatna nowego prezesa Wil. Dyrekcji Poczty i Telegrafów.** Nowy prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. inż. Mieczysław Ciemnołowski natychmiast po objęciu urzędowania wydał do podwładnego sobie personelu następującą treść odezwy powitalnej:

„Przyjmując urządzenie witam panów naczelników urzędów i zarządów technicznych i cały personel służby wykonawczej i wzywam wszystkich do wyłączonej usilnej pracy.

Jestem przekonany, że przy wysokich zaletach pracowników Wileńskiej Dyrekcji jakimi dotychczas się odznaczyli będą osiągnięcia jak najlepsze i to zaufanie, jakim p. Minister raczył mnie obdarzyć, nie będzie nadwężone.

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy osobiście, drogą pisemną lub telefoniczną złożyli mi powinszowania z powodu nominacji. (s.)

**— Uruchomienie agencji pocztowej.** Z dniem 21 lipca br. została uruchomiona agencja pocztowa Bohiń w pow. brasławskim. Wymianę poczty uskutecznią nowo-uruchomiona agencja z urzędem pocztowym Opsa. (s.)

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

**— Wystąpienie robotników budowlanych ze Związków Klasowo-Zawodowych** jak nas informują, Związek Robotników Budowlanych zgłosił swe wystąpienie ze Związków Klasowo-Zawodowych, do którego dotychczas należał. (s.)

## ROZNE.

**— Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne.** Pierwszy rok prowadzenia kursów wykazał, jak dałec ruch spółdzielczy spóżywców i pracujący w nim pracownicy, członkowie Zarządów i Rad Nadzorczych szkolnictwa spółdzielczego potrzebują, wreszcie, że kształcenie się i dokształcanie się drogą kursów korespondencyjnych jest najdostępniejszą formą, gdyż nauka sama przychodzi do uczestnika, w postaci wykładów drukowanych, a ćwiczenia odrobione i wysłane przez uczestnika są sprawdzianem, czy dany materiał został należycie zrozumiany i opracowany. Jest to wreszcie najtańszy sposób kształ-

cenia się (80 gr. za wykład z korektą ćwiczeń i portem pocztowym) kursy korespondencyjne są szczególnie dogodnie dla ludzi, którzy nie mogą opuścić pracy u siebie na miejscu. A przy tem nauka na kursach korespondencyjnych nie wymaga ściśle określonych dni pracy, ani też godzin, uczestnik w każdej wolnej i dogodnej chwili czasu zdobywa tak potrzebną mu wiedzę.

To też każdy, kto się interesuje ruchem spółdzielczym spóżywców, kto wierzy, iż ruch ten jest siłą społeczną zdolną w miarę swego rozwoju zmniejszać drożyznę i bezrobocie, powinien się zapisać na Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, a w pierwszym rzędzie powinni się zapisać pracownicy spółdzielczy, członkowie Zarządów i Rad Nadzorczych, wreszcie członkowie spółdzielni.

Program kursów podzielony jest na dwa stopnie, obejmuje przedmioty z zakresu zarówno zagadnień praktycznych jak i teoretycznych.

Przedmioty stopnia I. 1) Spółdzielczość spóżywców w Polsce. 2) Przepisy prawne obowiązujące spółdzielnie. 3) Arytmetyka handlowa. 4) Nauka o handlu. 5) Rachunkowość spółdzielni spóżywców. 6) Towaroznawstwo. 7) Korespondencja. 8) Sztuka sprzedawania.

Przedmioty stopnia II. 1) Stan społeczny spółdzielni spóżywców zagranicą. 2) Rachunkowość wielokolejowych spółdzielni i wytwórni. 3) Nauka o handlu (stopień II).

Bliższych informacji udziela Sekretariat Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych, Warszawa, Związek Spółdzielni Spóżywców Rzplitej Polskiej, Grażyński 13.

**— Zjazd wychowawców gimn. Ziemi Kujawskiej we Włocławku.** W dniach 17 i 18 września b. r. odbędzie się I Zjazd Walny wychowawców gimn. Ziemi Kujawskiej (dawniej Szkoły Handlowej, gimnazjum realnego). W drugim dniu zjazdu nastąpi odsłonięcie tablicy, umieszczonej w murach szkolnych ku czci kolegów, poległych w walkach o niepodległość. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zarząd Koła Wychowawców, Włocławek, Szkolna 6. Inne pisma prozowne są o przedruk.

## Teatr i muzyka.

**— Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś i jutro „Cnota Pana Tosia”.  
**— Caillavet i Fiers.** Zespół Teatru Polskiego od dłuższego czasu przygotowuje swiatelną komedję niezapomnianej spółki autorskiej Caillaveta i Fiersa p. t. „Papa”.

— Premiera w środę.

## Radjo.

SOBOTA 13 sierpnia. Warszawa 10 kw. 1111 m.

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego. Henryka Zelska (spiew) i Str. Nawrocki (akomp.).

19.15. Rozmaitości.  
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, A. Rakowiecki (spiew), M. Robakowa (akomp.) i inni.

F. Chopin: Polonez As-dur, K. Komzak: Porpourri: „Wiedza w nocy” wykona orkiestra. J. Bach: Przebudzenie się wiosny wykona orkiestra. a) K. Donizetti: Arja z op. „Favorita”, b) U. Giordano: „Mrok w koło mnie” wykona A. Rakowiecki, H. Litolf: Uwertura „Robespierre” wykona orkiestra. Spiew (sopran), M. Moszkowski: Tańce hiszpańskie 2 i 5 wykona orkiestra.

22.00. Komunikaty, sygnał czasu, nadprogram.  
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

## Liczba amatorów polskich.

Według danych statystycznych, Min. Poczty i Telegrafów, z końcem czerwca r. b. Polska posiadała 88,990 zarejestrowanych radiosłuchaczy, z czego 48,000 zarejestrowało się w 1926 r., zaś reszta przypada na rok bieżący. Jak więc wynika z tego zestawienia, liczba radioamatorów podwoiła się prawie w ciągu jednego półroczu.

## W 8 minut naokoło świata.

„United Press” wydała bankiet dla 600 dziennikarzy w Columbijskim Stanie Missouri. Na bankiecie tym postanowiono zrobić eksperyment szybkości, z jaką dana wiadomość może obiec kule ziemską. Wystano więc drogą kablową z marszrutą naokoło świata: Columbia—New-York—London—Moskwa—Szanghaj—San Francisco—Columbia. Uczestnicy bankietu otrzymali tą drogą swoją depeszę w ciągu 8 minut z powrotem.

## Na wileńskim bruku.

— Okradzenie urzędu pocztowego. Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy za pomocą włamania do urzędu pocztowego Wilno 5 (ul. Kalwaryjska) dokonali kradzieży pieniędzy i znaczków pocztowych na sumę dotychczas ściśle jeszcze nie ustaloną.

**— Tajna fabryka papierosów.** Przez funkcjonariusza P. P. i Komisarjatu przy ul. Piłsudskiego 6, w lokalu Mirskiego Rachmiela została wykryta potajemna fabrykacja papierosów wyrabianych z tytoniu lotewskiego.

**— Mąż zginał.** Klara Franka zam. Nowogródzka 28, zameldowała policji o zaginięciu swego męża Stanisława, który w dniu 2 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania są bezowocne.

**— Przytrzymanie złodzieja.** Przez wywiadowców Urzędu Śledczego został zatrzymany zawodowy złodziej, niedawno zwolniony po odbyciu kary Krasinski Ludwik, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży przy ul. Jasnej 42, na szkodę Kseni Rajewej.

**— Kradzieże chustek i pończoch.** Marij Romanuk zam. Niemiecka 4, skradziono chustki wart. 5 zł. przez Marię Szekies zam. Filarecka 41, którą zatrzymano. Chustkę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

**— Morduch Wilenkier zam.** Jatkowa 15, zameldował policji o kradzieży kilku par pończoch wart. 6 zł. przez Jana i Józefa Stryżnow zam. w wsi Murowanka, gm. szumskiej, których zatrzymano. Pończochy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

## Z sądów

### Sędziowie śledczy do spraw wyjątkowych.

W Nr. 69 „Dziennika Ustaw” ogłoszono dekret Prezydenta z mocą ustawy, na zasadzie którego w siedzibach Sądów Apelacyjnych mogą być ustanowieni sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia. Miejsowości, w których tacy sędziowie mają być ustanowieni, i ich liczbę oznacza rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów uchwalony z inicjatywą ministra sprawiedliwości, z pośród osób, które przynajmniej przez lat pięć zajmowały stanowiska sędziowskie lub prokuratorские.

Sędziowie ci pod względem stanowiska służbowego, a w szczególności nadzoru, odpowiedzialności dyscyplinarnej i uposażenia, są zrównani z sędziami Sądu Apelacyjnego ich siedziby.

Sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia przeprowadza śledztwo (dochodzenie) na zasadach obowiązujących właściwego sędziego śledczego; jest władny przedsiębrać poszczególne czynności na całym obszarze państwa w trybie ustawy postępowania karnego, według której prowadzi całość śledztwa (dochodzenia); może także żądać od właściwych sędziów śledczych (sądów) wykonania poszczególnych czynności lub zadań.

Decyzje (postanowienia) sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia ulegają zaskarżeniu do Sądu Okręgowego w siedzibie tegoż sędziego.

## Popierajcie przemysł krajowy!

## KONKURS

na posadę kierownika Państwowego Szpitala Powiatowego (50 łóżek) w m. Wilejce województwa wileńskiego.

Uposażenie według IX stopnia służbowego; służba na podstawie umowy (kontraktu), ponadto mieszkanie, opał, oświetlenie i utrzymanie dla jednej osoby.

Od kandydata wymagana jest gruntowna znajomość chirurgii i położnictwa oprócz praktyki w zakresie innych gałęzi nauki lekarskiej.

Reflektant winien złożyć na imię wojewody wileńskiego:

- 1) podanie,
- 2) dyplom lekarski,
- 3) świadectwo z ubiegłych lat służby, ewentualnie praktyki szpitalnej,
- 4) dowód obywatelstwa polskiego, (wszystkie wymienione dokumenty w odpisach).
- 5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania podań upływa w dniu 20-go września r. b.

Wilno, 10. VIII. 27 r.

Za WOJEWODĘ dr. M. Kozłowski

naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego.

5027/1193.VI.

**Cerata, linooleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i sienniki w największym wyborze tylko u I. WILDSZTEJNA, Wilno Rudnicka 2.**

Ceny najtańsze. 5070

# SIEWNIKI

rzędowe Ventzkiego, rzutowe Eckerta i do nawozów sztucznych.

Ventzkiego i Westfalja poleca

## Zygmunt Nagrodzki

Wilno, ul. Zawalna 11-a. 4999-2

## Ruch wydawniczy.

### „Sprawy Narodowościowe”.

Wyszedł z druku nr. 3 „Spraw narodowościowych” organ Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.

Na treść numeru złożyły się następujące artykuły: Leon Wasilewski: Istotna liczba Ukraińców w Polsce; Zygmunt Stoliński: Szkolnictwo niemieckie w Polsce; Tad. usz. Katelbach: Pojęcie narodu jako wspólnoty kulturalnej.

Pozatem numer zawiera bogatą kronikę, obejmującą następujące działy: Mniejszości narodowe w Polsce.—Kwestie narodowościowe poza Polską.—Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym.—Z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.—Recenzje.—Bibliografia.

Redakcja i Administracja „Spraw Narodowościowych” mieści się w lokalu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, ul. Jasna 19 (II p.); godziny przyjęć 11—13 codziennie prócz świąt i poniedziałków. Cena pojed. egz. 2 zł., prenumerata rocznie 10 zł. Konto czekowe P. K. O. nr. 14595.

## Rozmaitości.

### Spirytystyczna kuracja.

W Londynie toczy się obecnie oryginalny proces „spirytystyczny”.

Chodzi w nim o zmarłego przed kilkunastu laty lekarza dr. Beale, który dzięki sprytności dwu starszych panien, miss Harvey i miss Hilton, miał o wiele większą praktykę po śmierci, niż za życia. Dowcipne niewiasty złożyły w Londynie sanatorium i wzmawiały w swoich pacjentów, że naczelnym i wyłącznym lekarzem ich zakładu jest... duch dr. Beale, który za pośrednictwem miss Harvey stawia diagnozy i przepisuje recepty. Oceny iście kuracja taka kosztowała bajkoskie sumy i trwała zazwyczaj w nieskończoność.

Wykrycie sanatorium, doskonale zakonserwowanego, nastąpiło w zabawnych okolicznościach za sprawą jednego z dziennikarzy.

Po dłuższych staraniach udało mu się dostać do tajemniczego zakładu. Niebawem wprowadzono go do małego gabinetu, tu miss Harvey ujęła go za rękę i wkrótce rozległ się gruby głos:

— Jest pan chory na zwaniec żył, pozatem ma pan poważną wadę serca. Musi iść do sanatorium przez 7 miesięcy.

— Nie pragnę się leczyć, chcę tylko zrobić z panem wywiad — odparł dziennikarz.

Zaniepokojony widocznie lekarz astralny zastanawiał się chwilę, wreszcie rzekł:

— Służę panu, choć z pewnością jako materialista, nie zrozumie pan mych słów.

— Proszę mi powiedzieć, ile mam pieniędzy w kieszeni?

— Nie jestem sztykmiatrem z variete — odparł burzliwym głosem.

— Jeżeli pan będzie mówił w tym tonie, przestanę odpowiadać.

— Kiedy pan umarł?

— W krajach astralnych pojęcie czasu jest nieznanne.

— Czy są pieniądze w państwie astralnym?

— Bogu dzięki, nie.

— A dlaczego pobiera pan po 2 gwineje za poradę?

— Z pieniędzy tych utrzymuje miss Harvey ubogich pacjentów.

— A czy może mi pan udowodnić, że pan jest lekarzem, a nie oszustem?

Tu duch rozgiewał się nie na żarty. Sytuacja stała się wielce napiętą, a dziennikarz musiał salwować się ucieczką, aby nie wpaść w szpony rozjuszonej kobiety.

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

## Sensacje niepolityczne.

### Choroba wywołana ukąszeniem szczura.

Przed miesiącem w pewnej małej miejscowości Austrii Dolnej zachorował 14-letni chłopak wśród niezwykłych objawów:

Pojawiła się silna gorączka, która po kilku dniach ustąpiła, aby się wkrótce znów powtórzyć i zniknąć. Te kolejne zmiany gorączki i jej zniknięcia spowodowały zawezwanie lekarzy. Przypuszczano, że jest to wypadek malarji lub tyfusu, jednak badanie nie wykazało charakterystycznego dla tych chorób powiększenia wątroby. Ponieważ wystąpiły obrzęmy gruczołów limfatycznych, pacjenta oddano do słynnej kliniki Eiselsberga w Wiedniu, by zbadać istotę tajemniczej choroby.

Chłopak wychudł zupełnie, był błądliwy i wyczerpany, przyczem żył się na bóle w mięśniach i stawach, oraz na przewrażliwość skóry. Gorączka powtarzała się wciąż w odstępach kilkudniowych, a towarzyszyła jej wysypka, wraz z nią znikająca.

### Wykrycie tajemniczego skarbcza w Budapeszcie.

W Budapeszcie rozeszły się w ostatnich dniach fantastyczne pogłoski, podobne raczej do jakiegoś niewiarygodnego romansu, niż do rzeczywistości. Ludzie opowiadają całe legendy na temat wykrycia podziemnego tunelu, który rzekomo przed 150 laty miał służyć początkowo jako skarbiec, następnie zaś w czasie walk wolnościowych w r. 1848, jako miejsce schronienia dla przesiedlonych patriotów.

Realną podstawę do wszystkich tych fantastycznych wiadomości, dało wykrycie głębokiego jakoby szybu pod starym budynkiem przy Laudongasse, który został świeżo zburzony, ponieważ komisja budowlana od roku już przewidywała niebezpieczeństwo zawalenia się tej starej budowli. Był to dom, którego historia sięgała 1780 r., a który swym antycznym wyglądem stanowił zabawny kontrast z nowoczesną dzielnicą. W czasie demolowania budynku natrafiono na głęboki tunel, którego cele nie zostały dotąd wyjaśnione.

Kilku robotników przy pomocy grubej liny, spuściło się w dół tunelu, w którym odkryli 3 worki, zawierające stare monety z r. 1830, przeważnie z brązu, o niezaczynnej wartości. Wykrycie to wystarczyło na podniecenie ciekawości robotników i dało pole do snucia fantazji na temat znalezienia przy Laudongasse starego „skarbcza”, który przez całe zgórą stulecie ukryty był przed okiem i wiadomością ogółu. Robotnicy z ciekawością i zapałem pro-

Ważni dalsze poszukiwania, w czasie których natrafili znowu na znaczną liczbę monet i na trzy stare granaty.

Postawiono sobie pytanie, jakim sposobem ten „skarbcz”, składający się ze starych monet i z granatów, dostał się w to ukrycie? Ustalono, że dom należał ongiś do generała Laudona, od którego nazwiska przetrwała została ulica. Generał ów brał udział w wojnie przeciwko Turkom i Polakom, a odznaczył się szczególnie przy obojętności Gdańska. W czasie wojny 7-letniej posiadał on rangę pułkownika, w czasie zaś wojny tureckiej w r. 1789, Józef II nadał mu stopień generała.

W czasie walk wolnościowych w r. 1848, tunel przesłużył za kryjówkę nielicznej dla przesiedlonych patriotów, ile dla rozmaitych rewolucyjnych druków i odezw, którym groziła konfiskata. Nje jest wykluczonem, że owe „tajemnicze” worki z monetami i 3 granaty, pochodzą z tego właśnie okresu.

W każdym razie odkrycie dokonane w Budapeszcie wywołało wielką sensację, a rozmaici „ochotnicy” całymi godzinami „tkwią” przy Laudongasse, marząc o złotych monetach, które przypuszczalnie mogłyby się znajdować w głębi tunelu... Robotnicy jednak, którzy pierwsi dokonali odkrycia, nie dopuszczają nikogo do współpracy i sami prowadzą niestrudzenie dalsze badania tego rzekomego „tajemniczego skarbcza”.

### Przeszłość i przyszłość

każdego, charakter, wady, zalety, zdolności dokładnie określa

## Chiromanta A. Wasilewski

Z nadesłanych fotografii (za oznaczeniem roku, m-c-a i daty urodzenia) określa charakter osoby i główne przełomowe momenty jej życia z przeszłości i w przyszłości. (Zdjęcia mają być nie profilowe, a proste. Fotografii się nie zwraca).

Praca wysyła się po otrzymaniu 2 zł. Adres: Wilno, ul. Połocka 4 m. 7. Osobiście przyjmuje od 12 do 8 w. 4986—0

## Używaj GRANULKI RUSZYANA!

### KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

3296

## Y-VO WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o.

## DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE

CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

## Mieszkań

dużych i małych potrzebujemy od zaraz dla solidnych refleksantów.

Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

5023-2

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojсковą, wydaną w P. K. U. w Wilnie powiat na imię Witolda Subotowicza i karta mobilizacyjna. 5022

## Lekarz-dentysta

### A. Kukujewa-Gawendo

przyjmuje: 10—2 i 4—6. Ul. Ad. Mickiewicza 24—9. W. Z. P. 16. 4840

## Niskoprocentowe

pożyczki załatwiamy szybko, dogodnie na różne terminy.

Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Adr. telegraf.: „WUBBKA”.

4993-0

## Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3. 1365-b

## Dwa domy

w dobrym punkcie sprzedamy za 12,000 zł.

Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. Adr. telegraf.: „WUBBKA”.

4990-1

## FOLWARKÓW

pod Wilnem poszukujemy do kupna za gotówkę.

Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 5011-2

## Gotówkę

najdogodniej lokujemy na oprocentowanie.

Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, i piętro, tel. 9-06. 5008-2

Ładowanie i reperacja akumulatorów do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio”. 4884